

SŁOWO POLSKIE

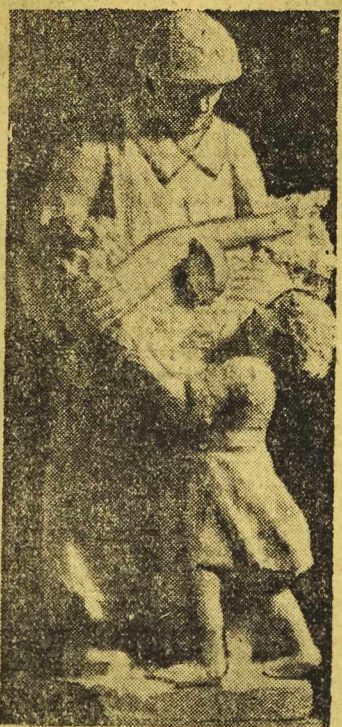


Rok VI. Nr 234 (1730)
Wydanie ABC

Sobota 1 września 1951 r.

Dziś 4 strony

Cena 15 groszy



7 i pół metrowej
wysokości
Pomnik Wdzięczności
stanie
w Jeleniej Górze

Komisja rzeczoznawców Ministerstwa Kultury oceniła przedstawione jej 2 projekty — modele Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, który stanie w Jeleniej Górze. Zatwierdzono projekt, którego autorem jest prof. Serafin z Cieplic, przedstawiający statuś żołnierza radzieckiego, któremu dziecko polskie podaje naręczę kwiatów.

Miniaturę pomnika przedstawiaemy naszym Czytelnikom.

Pomnik Wdzięczności stanie w Jeleniej Górze na Placu Prezydenta Bieruta, zwrócony frontem w stronę Placu Stalingradu.

Postój taksówek zostanie z tego miejsca przeniesiony.

Miniatura, którą oglądamy na zdjęciu, „rozrośnie się” w blokach granitu, osiągając 7 i pół metra wysokości (razem z cokół — niewidocznym na fotografii).

Dalsze składki na budowę pomnika składać można w Narodowym Banku Polskim — Jelenia Góra, konto nr 113-2206. (wg).

Dziś rozpoczyna się
Miesiąc Budowy
Stolicy

W DNIU dzisiejszym rozpoczyna się Miesiąc Budowy Stolicy.

SZESĆ lat temu górnik śląski rzucił na zebraniu załogi swej kopalni wniosek, by opodatkować się dobrowolnie na odbudowę Warszawy. Jego wezwanie znalazło echo w całym kraju. Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy zgromadził do tej pory ponad 352 milionów zł dobrowolnych ofiar. Ofiary składają wszyscy, którym bliska jest Warszawa, którzy chcą bezpośrednio przyczynić się do jej odbudowy. W zbiorce przodej niezmienne Śląsk, który przekazał na SFOS już ponad 10 milionów złotych.

I dziś każdy Polak, który odwiedza Warszawę z dumą i radością widzi jak dobrze i jak pięknie zużyto jego ofiarę.

Warszawa rośnie i rozwija się nieustannie, uzyskuje coraz lepsze mieszkania, coraz piękniejsze gmachy, place, ulice, coraz większe zakłady przemysłowe, niebawem ruszy potężny Żerzeń, rozpoczęła się budowa Metro, coraz wyraźniej rysuje się MDM. Wraz ze stolicą rosną ludzie — patrzą wyżej i widzą szerzej, ambitni planami, świadomi swej siły, potęgując własne wysiłki. Warszawa rośnie i rozwija się, bo rośnie i rozwija się Polska — kraj socjalizmu i pokoju.

Rozpoczynamy siódmy Miesiąc Odbudowy Stolicy. Czyż może znaleźć się w Polsce ktoś, kto pozostałby w tym miesiącu obojętny dla tej sprawy?

M/S „Nysa”
pierwszy z seryjnych
drobnicowców polskich
oddany
do eksploatacji

ZALOGA stocznicy gdańskiej, realizując zobowiązania lipcowe na miesiąc przed przewidzianym terminem, zakończyła prace przy pierwszym z budowanych seryjnie drobnicowców polskich — M/S „Nysa”.

Nowy ten drobnicowiec przeznaczony jest do przewozów masy towarowej na Bałtyku oraz na morzu północnym.

M/S „Nysa” wyposażony jest w najnowsze urządzenia przedawkowe, maszyny pokładowe i urządzenia sterowe nowej konstrukcji. Załoga jednostki posiada wygodne estetycznie urządzone kabiny mieszkalne oraz świetlice.

Dla pełnego
zaopatrzenia ludności
w mięso i tłuszcze
chłopi
postanawiają
zwiększyć
hodowlę

CHŁOPI w całym kraju, zapoznając się coraz dokładniej z uchwałą prezydium rządu w sprawie powszechnej kontraktacji na 1952 r. i popierania hodowli trzody chlewnej, wyrażają się o tej uchwale z pełnym uznaniem. Powszechnie stwierdzają oni, że uchwała jest jeszcze jednym wyrazem troski rządu o rozwój gospodarki hodowlanej, stwarza ona bowiem dla wszystkich chłopów pełne warunki do stałego powiększania hodowli.

Zachęceniu dużymi korzyściami, jakie gwarantuje uchwała, chłopci postanawiają hodować w roku przyszłym znacznie więcej tuczników niż dotychczas.

A. Paduszek, posiadający 3-hekt. A. tarowe gospodarstwo we wsi Glinki w pow. warszawskim, powiedział:

„W tym roku sprzedałem 2 zakontraktowane tuczniki, a na rok przyszły zamierzam zakontraktować 4 sztuki. W sierpniu kupilem (dokonanie na str. 2-cj)

Zródła klęski
wrześniowej

O przyczynach
klęski wrześniowej
piszemy dziś,

w 12 rocznicę napaści
Hitlera na Polskę,

na str. 2

Nie ma litości dla hien Surowe kary na szkodników gospodarczych

Więzienia i obozy pracy
zapełniają się paskarzami

ORGANA wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej z całą surowością ścigają przestępców winnych dezorganizacji planowego zaopatrywania ludności pracującej w artykuły spożywcze, a szczególnie w mięso.

Sąd powiatowy w Wałbrzychu rozpatrzył sprawę przeciwko szkodliwym właścicielom sklepów masarskich, a ostatnio pracowników Wałbrzyjskich Zakładów Mięsnych: Kazimierzowi Kufłowskiemu, Janowi Pawlikowskiemu oraz Franciszkowi Matuszowi, którzy systematycznie dokonywali kradzieży mięsa i tłuszczów przeznaczonych dla górników, hutników i robotników wałbrzyjskiego okręgu przemysłowego. Wyroby te sprzedawali oni potajemnie po cenach paskarskich.

Sąd powiatowy w Wałbrzychu skazał wszystkich trzech szkodników gospodarczych na kary po 4 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na okres 4 lat.

Orzeczeniem delegatury Komisji Specjalnej w Warszawie skierowany został do obozu pracy na okres 24 miesięcy Jan Stonia, zamieszkały w Rokietnie Starej, gm. Steżycze, trudniący się zawodowo nielegalnym ubojem bydła i rozprzedażą mięsa po cenach wyższych od ustalonych. Za to samo przestępstwo Stonia karany był już dwukrotnie przez Komisję Specjalną. Wspólnik Stoni, Stanisław Kawał, zamieszkały w Rycicach, gm. Irena, za udzielanie pomocy w dokonywaniu przestępstwa skazany został na miesiąc obozu pracy.

Delegatura Komisji Specjalnej w Szczecinie skazała na 6 miesięcy obozu pracy Adama Marchlewskiego, zamieszkałego we wsi Uni busz w pow. Kamień Pomorski, właściciela dużego gospodarstwa, który trudnił się potajemnym ubojem i paskarskim handlem mięsem niepoddanym badaniom lekarskim. Wspólnik Marchlewskiego, Adam Cichy, nigdzie nie pracujący, zamieszkały w Wierchosłowicach, pow. Inowrocław, skazany został na 6 miesięcy obozu pracy.

Komisja Specjalna w Bydgoszczy skierowała na 8 miesięcy do obozu pracy Leona Borzęda, zamieszkałego w Przedzoku, pow. wrocławski, Borzęda, b. właściciela sklepu rzeźnicznego, trudnił się notorycznie spekulacjami handlem mięsem pochodzącym z nielegalnego uboju, co pozwalało mu na prowadzenie hulastycznego trybu życia.

Manifestacjami
na cześć
Polski Ludowej
i pokoju
powitała młodzież
rozpoczynający
dziś
rok szkolny

RADOSNYMI capstrzykami, które przemieniły się w manifestację na cześć Polski Ludowej, przyjaźni dla młodzieży ZSR i młodzieży innych krajów, walczącej o pokój, tysiące młodzieży miast i wsi powitało w przededniu rozpoczęcia nauki nowy rok szkolny.

Rozpiewane kolumny młodzieży, które przeciągnęły w dniu 31 sierpnia br. ulicami wszystkich miast naszego kraju, gorąco wiwatowały na cześć Polski Ludowej i jej Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć serdecznej przyjaźni z młodzieżą radziecką i braterstwa z młodzieżą całego świata.

Szczególnie gorąco manifestowano na cześć obozu pokoju i Wielkiego Chorażego Pokoju Józefa Stalina.

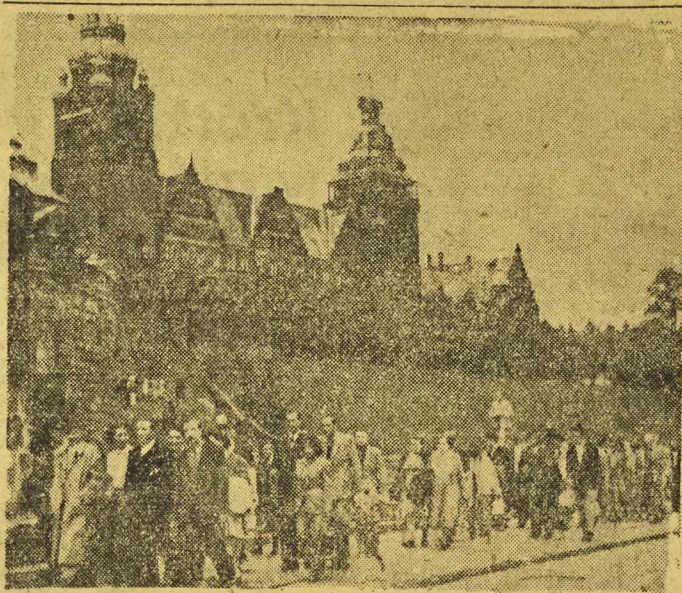
Po zgonie
przewodniczącego
Zgromadzenia
Narodowego
Koreańskiej Republiki
Ludowo-Demokratycznej

W ZWIĄZKU ze zgonem Ho Hena, przewodniczącego Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, marszałek Sejmu R. P. wysłał następującą depezę:

Do
Najwyższego Zgromadzenia
Narodowego
Koreańskiej Republiki
Ludowo-Demokratycznej

„W związku ze śmiercią p. Ho Hena, przewodniczącego Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, wielkiego patrioty koreańskiego, nieustraszonego bojownika o wolność i jedność Korei oraz o trwałe pokój, przesyłam w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i własnym wyrazem głębokiego współczucia.

Władysław Kowalski
Marszałek Sejmu R. P.”



W Międzyzdrojach spędzają wczasy węgierscy robotnicy, którzy przybyli do Polski w ramach akcji wczasów wymiennych.

Program pobytu w Polsce wczasowiczów zagranicznych obejmuje wycieczki umożliwiające im zwiedzanie naszego kraju.

Na zdjęciu: Wycieczkowicze na Wąwach Chrobrego w Szczecinie.

CAF. fot. Szafrharc.

Delegaci
na Złot berliński
spotykają się
z młodzieżą
Dolnego Śląska
w Hali Ludowej

Dnia, 2 września o godz. 17 Zarząd Wojewódzki ZMP i Zarząd Miejski ZMP we Wrocławiu urządzają spotkanie młodzieży Dolnego Śląska z udziałem delegatów na III Światowy Złot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, połączone z Wielkim Festywnem w Hali Ludowej. W części artystycznej wystąpią zespoły Państwowej i MDK, które uczestniczyły w Zlocie berlińskim.



W związku z nowym rokiem szkolnym „Dom Książki” uruchomił na ulicach miast polskich kioski z podręcznikami szkolnymi. Na zdjęciu: Młodzież z zainteresowaniem ogląda nowe podręczniki wystawione w kiosku „Domu Książki” w Watowicach.

CAF. fot. Nowosielski

Pokolenie Polski Ludowej

DZIEŃ jak inne — wypełniony pracą, troskami i radościami. A przecież dzień niezwykły. Dla blisko 4 milionów chłopów i dziewcząt, mężczyzn i kobiet — jest to dzień rozpoczynający nowy rok nauki. Dla kilkudziesięciu tysięcy najmłodszych jest to dzień wejścia w nowy świat — pierwszy dzień nauki szkolnej.

W dwudziestu paru tysiącach szkół podstawowych, kilkunastu tysiącach szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych, szkół dla pracujących i kursów rozpoczyna się nowy okres pracy. Trzy miliony dzieci w szkołach podstawowych, kilkadziesiąt tysięcy w szkołach średnich, sto tysięcy na wyższych uczelniach — niemal tyleż w szkołach dla pracujących — te wielkie masy młodych, ile wspaniałej pracy czeka na młode ręce i mózgi w kraju, rozwijającym się nieustannie i dźwigającym na coraz wyższy poziom.

ziom. Polska się uczy, Polska rośnie.

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego ma jednak szczególny charakter właśnie dziś, 1 września 1951 r. Rozpoczyna bowiem naukę rocznik 1944. Pierwszy rocznik Polski Ludowej.

Po raz pierwszy próg szkoły prześiędają dzieci urodzone w wolnej ojczyźnie. Dzieci, które nie wiedzą co to świat bomb, które nie rozumieją już wielu słów starych, a znają wiele nowych.

Są to dzieci, które będą pytały, co to znaczy „bezrobocie”, co to jest „głód”, kto to jest „człowiek bezdomny”.

Nad kolyskami tych dzieci nie (dalszy ciąg na str. 2-cj)

Nowe bezczelne
pogwałcenie
strefy neutralnej
w Kaesongu
przez Amerykanów

Pekin 1.9.

AGENCJA Nowych Chin ogłasza protest wysłany do wiceadmirała Joy'a przez generała Nam-Ira, szefa delegacji koreańskiej — chińskiej. Gen. Nam-Ir oświadcza:

Dnia 30 sierpnia o godz. 6.00 żołnierze naszej służby patrolowej Czeng Czung-nan, Yang Hsien-tse i Czang Jen-feng odpoczywający w Famtongri w obrębie strefy neutralnej Kaesongu zostali zaatakowani przez kilkunastu umundurowanych żołnierzy południowokoreańskich podległych waszemu dowództwu i porwani w kierunku pozycji waszej strony. Przechodząc przez wzgórza w pobliżu linii kolejowej Kaesong — Munsan żołnierze południowo-koreańscy otworzyli do nich ogień. Yang Hsien-tse i Czang Jen-feng zostali zamordowani. Czeng Czung-nan, jakkolwiek ranny, zdołał zbiec.

Gdy nasz patrol wojskowy udał się w pójść za żołnierzami południowo-koreańskimi inna grupa uzbrojonych ludzi podległych dowództwu amerykańskiemu, wdąra się do neutralnej strefy Kaesongu i ostrzelała ogniem karabinów maszynowych wzdłuż linii kolejowej. Żołnierze strony amerykańskiej wycofali się ze strefy neutralnej do swych pozycji dopiero o godz. 14 min. 30.

W zakończeniu protestu gen. Nam-Ir zażądał surowego ukarania morderców i udzielenia pełnej gwarancji by na przyszłość nie powtarzały się ze strony amerykańskiej wypadki gwałcenia porozumienia.

„Z aparatem
fotograficznym
na wczasy”

Na stronie 2-giej
zamieszczamy
kupon konkursowy

Jutro 6 stron

U źródeł klęski wrześniowej

Str. 2

SŁOWO POLSKIE

DWANASIE lat mija od tragicznego września 1939 roku, kiedy Hitler rzucił na Polskę pancerne kolumny i klucze bojowych samolotów.

Dziś z perspektywy tych dwunastu lat, możemy właściwie ocenić wrześniową klęskę, odsłonić jej źródła, wskazać przyczyny.

TRAGICZNE RZĄDY

TRAGICZNY wrzesień 1939 roku poprzedziły i przegotowały dwudziestoletni rząd burżuazji i obszarnictwa w Polsce. Zbrodnica klika przedwrześniowych władców naszego kraju w dążeniu do osiągnięcia osobistych korzyści, walcząc przeciwko narodowi, który jej nie nawidził, oddała Polskę w pacht obcym imperium. Żywiąc się zagranicznymi pożyczkami i bezліstnie eksploatując miliony robotników i chłopów nie umiała w ciągu dwudziestu lat przekroczyć produkcji przemysłowej z roku 1913, a więc sprzed pierwszej wojny światowej.

Podobnie działo się w rolnictwie. Tutaj znowu wszelki postęp hamowały obszarne wzbogacające się poprzez politykę cen, podatków, premii eksportowych i doprowadzające do ruiny drobną i średnią gospodarke chłopską.

ZA NICH ZAPŁACIŁ NARÓD POLSKI

MIELISMY więc Polskę zacofaną go przemysłu i upadającego rolnictwa, Polskę nędzą i bezrobociem.

Plotki... plotki...

Kraju między nami uporczywa, natrętna, głupia, świadomie szerszona przez wroga klasowego, przez agenta imperializmu, przez różnych matkółków nie przedstawiających tęsknić za „dobrymi czasami” sowieckich zysków i bezліstnego wyzysku ludzkiej pracy — plotka. Plotka, dla której pożywką jest każda przeświadczenia trudności naszej młodości, bujnie rozwijającej się, tworzącej rzeczy naprawdę wielkie, gospodarki narodowej.

Przystaniemy na chwilę przed sklepem mięsny, gdzie tkwi w kolejkę kilkanaście osób w oczekiwaniu na dostarczenie partii towaru. Ludzie w ogonku, rozmawiają, dyskutują, rozmawiają. Tematem tych rozmów, znowu rzecz naturalna, są trudności, o których reszta rząd informował zupełnie szczerze społeczeństwo za pośrednictwem prasy, czy radia. Trudności, które wspólnym wysiłkiem ludzi pracy w mieście i na wsi przełamujemy i niewątpliwie przełamiemy.

Ale wśród „ogonkowiczów” trafia się jeden, drugi osobnik „doskonale poinformowany”, który „na własne oczy”, oczywiście „widział” transporty żywności, polskich kielbas, czy szynki, udające się w daleką podróż. Dokąd?

Ano różnie bywa. Wędrują te szynki w bujnej imaginacji plotkarzy do Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, NRD (wiadomo, Złoty w Berlinie), Czechosłowacji, Rumunii, Węgier... do krajów przemysłowych jak i do rolniczych, które mają w sobie mięsa wbród, na złość sobie i nam, importują je właśnie z Polski.

Plotkarze nie trądzą się! Odkryjmy przed wami „wielką tajemnicę”. Po co gubić się w domysłach, gdy jest rzecz powszechnie wiadoma, że polski bekon wędruje jedynie i to w minimalnych ilościach do Wielkiej Brytanii, gdzie cieszy się dużym uznaniem i jest bardzo poszukiwanym artykułem. Oczywiście nie, czynimy tego bezinteresownie, ale w zamian za potrzebne nam surowce. Nasz eksport bekonów i przetworów mięsnych przedstawia się dotąd bardzo skromnie, stanowi zaledwie nikły ułamek krajowej produkcji.

Cóż można więcej na ten temat rzec? Chyba to, że głupota jest nieśmiertelna. Ale niestety, poza głupotą ludzi naiwnych kryje się często, nie zawahamy się użyć ostrych i zasłużonych słów, — podła, haniebna, świadoma swych celów propaganda wroga. Nie tylko nie jest dobrze, gdy człowiek pracy daje się uwieść jej podszeptom, gdy bezmyślnie powtarza brednie o wędrujących na wschód, czy południe imaginacyjnych „transportach” żywności, lub mięsa, zamiast sięgnąć po prosty do komunikatów o zawieranych przez Polskę Ludową i dotrzymywanych umowach handlowych. Takie człowiek pracy niech wie, że wyrządza w ten sposób dużą krzywdę swoim współobywatelom, krzywdę budownictwu socjalistycznemu w Polsce.

A tego doprawdy czynić nie wolno!

cia mas i Polskę luksusu kilku tysięcy „wybrańców”.

Ze słabości ekonomicznej kraju płynęła jego słabość polityczna. Cóż bowiem znaczyła polska międzyimperialistycznymi wilkami? Była ona tylko obiektem eksploatacji i ewentualną bazą przyszłej agresji przeciwnika ZSRR.

Tymczasem za zachodnią granicą Polski rósł drapieżny faszyzm hitlerowski, z jednej strony dla sanacji politycznej, bo zwrócony przeciwko ZSRR, z drugiej — niebezpieczny, bo mógł także zniszczyć swoich sprzymierzeńców. W chwili dojścia Hitlera do władzy — sanacyjna dyplomacja stawia na sojusz z Niemcami. Gdy zaś polityka zbliżenia z Hitlerem zawodzi, gdy „führer” coraz donośniej dopomina się o polskie ziemie, sanacja liczy już tylko na pomoc państw zachodnich. Ale w obliczu zbliżającej się wojny imperialistycznej anglosascy i francuscy myślą wyłącznie o własnej skórze — spodziewana pomoc nie nadchodzi.

Gdy Hitler rozpoczyna działania wojenne, sanacyjni władcy Polski, którzy do ostatka tumanili społeczeństwo mitem, o jej rzekomej potęgę militarnej, spotykają się wszyscy na zaleszczykowskiej szosie, unosząc za granicę resztki zrabowanego społecznego dobra. Załosny koniec sytego dla nich dwudziestolecia!

Ale za ich rządów rachunek musielimy zapłacić — my. Zapłacił go naród polski milionami ofiar okupacji i wojny. Płacił — potokami krwi polskiej.

ODBIEGLISMY DALEKO

JESTEŚMY dziś inni, niż byliśmy przed laty dwunastu. Zmieniliśmy się. Łączą nas wszystkich wspólne, wielkie cele: walka o pokój, o plan sześciolaty, o utrzymanie ziem zachodnich, o dobrobyt

Delegacja aktywistów TPP-R wyjechała do Moskwy

W DNIU 31 bm. w godzinach rannych odjechała do Moskwy 22-osobowa delegacja aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w celu zebrania doświadczeń potrzebnych dla wzorowego zorganizowania i prowadzenia instytucji wiedzy o Związku Radzieckim.

W skład delegacji, którą kieruje min. Rapacki, wchodzi przedstawiciel świata naukowego z prof. Mantewilem, doc. dr. Jabłońską i filozofem, wybitnym znawcą języka rosyjskiego prof. Jakubowskim na czele, przedstawiciele kultury i sztuki z prorektorem Akademii Sztuk Pięknych prof. Łyżwińskim, literatem Brezą i kompozytorem Rudzińskim, przedstawiciele KWKK oraz czołowi aktywiści terenowi Towarzystwa, między którymi znajdują się znani pracobnicy pracy z zakładów im. Stalina w Poznaniu — Bassini.

KONKURS „Z aparatem fotograficznym na wczasy”

Kupon

Najlepszym zdjęciem konkursowym jest zdjęcie Nr.

(nazwisko i imię)

(dokładny adres)

Jak już podawaliśmy, zamieszczać będziemy w kilku kolejnych numerach kupon konkursowy. Czytelniczki napiszą numer zdjęcia, które według nich było najlepsze.

Koperty, z dopiskiem „konkurs” prosimy przysyłać na adres: „Słowo Polskie”, Wrocław, ul. Podwale Świdnickie 26.

Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 10 września.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Jak więc widziałeś, dziewczynko, jak dawno pozwała nam już na wysyłanie obrazów na odległość!

— Czy wraz z ramami, proszę pani?

dla wszystkich ludzi pracy. Łączą nas przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, który wyzwolił nasz naród i umożliwił nam osiągnięcie tego wszystkiego, co dziś napędza nas dumą. Łączą nas nienawiść do tych wszystkich, którzy usiłują zepchnąć naród z obranej przezeń drogi, którzy dążą do nowej wojny, którzy z powrotem chcą Polski słabej, podporządkowanej obcym, wrogim mocarstwom.

Wraz z jednością moralno-polityczną rośnie materialna potęga naszego kraju. Z dawnej Polski zafakierowanej i biednej powstaje Polska traktorów i maszyn. Polska Nowej Huty i Częstochowy.

Osiągnięciu narodu broni ludowe Wojsko Polskie, wojsko, jakiego nie zna nasza historia. Dziś, pod polskim niebem latają eskadry polskich bombowców, szturmowców, samolotów odrzutowych.

Wybrzeży naszych strzegą jednostki wojennej floty. Jesteśmy silnym ogniwem wielkiego światowego frontu pokoju, na czele którego stoi potężny kraj budujący

Dla dobra

Polski Ludowej...

Uroczyste ślubowanie złożyli wczoraj młodzi nauczyciele

W PRZEDDNIU rozpoczęcia nowego roku szkolnego, młodzi nauczyciele, rozpoczynający w br. pracę pedagogiczną złożyli w prezydium Rad Narodowych w obecności przedstawicieli PZPR, ZMP, Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego uroczyste ślubowanie, następującej treści:

„Ślubuję uroczysto na powierzonym mi stanowisku urzędowym, szczególnie w zakresie wychowania i nauczania powierzonych mi młodzieży, przyczynić się ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgę Rzeczypospolitej, której wierności zawsze dochowam. Zobowiązuję się umacniać w młodzieży poszanowanie prawa i wierność dla ludowego państwa polskiego, obowiązki mojego urzędu wypełniać gorliwie i sumiennie”.

Krótkie wiadomości z kraju

● Prace związane z budową ogromnej hali przedalnic andrychowskich zakładów przemysłu bawełnianego znajdują się w ostatnim etapie. W najbliższym czasie w hali tej, która jest pierwszym z wybudowanych obiektów rosnącego w Andrychowie wielkiego kombinatu, rozpocznie się montaż maszyn. W szybkim tempie postępują także prace przy budowie osiedla mieszkaniowego dla robotników.

● We wszystkich województwach chłopcy i traktorzyści pracują nad przygotowaniem ziemi pod zasiewy ozieme, przeprowadzając orki głębokie. Jednocześnie — w zależności od warunków glebowych i klimatycznych, rolnicy rozpoczęli siewy rzepaku i jęczmienia oziemego.

● Na terenie zakładów pracy, robotniczych domów kultury i w klubach wojskowych odbywają się częste wzajemne spotkania robotników i żołnierzy. Są one wyrazem coraz bardziej zacieśnianych się serdecznych więzów, jakie łączą naród polski z jego ludowym wojskiem.

● Dzięki zastosowaniu metody radzieckiego inż. Kowalowa, robotnicy ZPW im. Waryńskiego w Łodzi podnieśli wydajność pracy o 10 proc.



jącego się komunizmu. Nasza siła broni pokoju.

Daleko odbiegliśmy od owych dni, kiedy pod ciętymi najeźdźcą runęła Polska pilsudskich i rydzów-smigłych. Wrzesień 1939 roku zamknął dzieje dwudziestolecia słabości i nędzy. W roku 1951 do szkół idą po raz pierwszy dzieci urodzone już w wolnej Polsce, dzieci, dla których wrześniowa tragedia nie jest przeżyciem, lecz tylko — historią.

Naród radziecki z entuzjazmem powitał uchwałę radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

Moskwa 1.9.

NARÓD radziecki z entuzjazmem powitał uchwałę Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju w sprawie rozpoczęcia akcji zbierania podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju, w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

W fabrykach i zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu, Kijowa i innych miast radzieckich odbywają się zebrania robotników poświęcone tej historycznej uchwale.

Naród radziecki wyraża swą niezłomną wolę walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym. Apielem Światowej Rady Pokoju odpowiada żywotnym interesom narodu radzieckiego — oświadczył na zebraniu załogi hutnictwa moskiewskich zakładów metalurgicznych „Sierp i Młot” — Goriaczew. Dlatego też złożył swe podpisy pod tym apelem.

Pokolenie Polski Ludowej

(Dokończenie ze str. 1-szej)

warczyli wrocie samoloty. Nad kołyskami tych dzieci dźwięczała radość na pracach odbudowy.

DZIECI urodzone w wolności, dzieci urodzone dla pokoju rozpoczynają dziś naukę, otoczone serdeczną troską ludowej ojczyzny. Dla nich trudzą się budowniczowie nowych miast i fabryk. Te dzieci uczą się słów pokoju i przyjaźni.

W ciągu siedmiu lat, gdy one rosły i dojrzewały do nauki, rosła i dojrzewała Polska. To co było treścią planów wówczas, gdy dzieci patrzyły po raz pierwszy na świat — dziś jest już rzeczywistością, którą wzbogaca i rozwija każdy dzień pracy.

Przed siedmiu laty sprawa podreżników szkolnych była zagadnieniem rysującym się, jako olbrzymie zadanie, zarówno dla władz oświatowych jak i dla zniszczonego wojną przemysłu poligraficznego. Dziś jesteśmy już w stanie zapewnić każdemu uczniowi komplet potrzebnych podręczników. Dwadzieścia trzy miliony egzemplarzy książek szkolnych przekazanych do sprzedaży w tym roku jest naszym wielkim i realnym osiągnięciem.

Siedem lat temu kolonie letnie były palącą potrzebą, której sprostać nie byliśmy jeszcze w stanie. Dziś z kolonii letnich powraca do szkół milion dzieci. Szeregi nauczycieli, dotknięci przetrzęsioną wojną i okupacją, zasilają nieustannie nowe siły. W roku bieżącym przystępuje do pracy w szkolnictwie piętnaście tysięcy młodych nauczycieli, wyszkolonych już w Polsce Ludowej. Rosnie sieć szkół, które wyposażamy we wszelkie potrzebne pomoce — od tablic do projekcyjnych aparatów filmowych.

Młodzież nasza od pierwszej chwili nauki zdobywa wiadomości nie tylko teoretyczne, lecz uczy się je

Pod hasłem walki o pokój Delegaci młodzieży z 80 krajów rozpoczęli obrady w Warszawie Otwarcie sesji rady Międzynarodowego Zw. Studentów

W DNIU 31 sierpnia br. rozpoczęła obrady w Warszawie V sesja rady Międzynarodowego Związku Studentów.

Na uroczyste otwarcie obrad, w których bierze udział kilkuset przedstawieli młodzieży studiującej z 80 krajów przybyli: członek Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego RP Barcikowski, wiceminister Szkół Wyższych i Nauki Krassowska, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrony Pokoju, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Polskiej Akademii Nauk prof. dr Dembowski. Związek Młodzieży Polskiej reprezentował sekretarz ZG ZMP.

Obrady otworzył witając przybyłych delegatów i gości przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów, Grohman.

PRZEMÓWIENIE WICEMINISTRA KRASSOWSKIEJ

PRZYJĘTA serdecznie okłaskami wiceminister Krassowska pozdrawiała następnie w imieniu rządu RP przybyłych na sesję rady MZS delegatów.

„Drozy przyjaciele — oświadczyła mówczyni — zebraliśmy się dzisiaj tutaj z całego świata złączeni wspólną troską o wielką sprawę — sprawę losu młodzieży, która w wielu jeszcze krajach boryka się z ogromnymi trudnościami, znosi dyskryminację i poniżenie”.

Wiceminister Krassowska kreśli następnie obraz osiągnięć naszego narodu, który dzięki ujęciu władzy przez masy pracujące, buduje nowe, lepsze życie, stwarzając wspaniałe warunki nauki i pracy dla młodzieży.

Chłopi postanawiają zwiększyć hodowlę

(dokończenie ze str. 1-ej)

3 prosiła, z których 2 zakontraktują i sprzedadzą do gminnej spółdzielni w lutym. Potem kupię znów 2 prosięta i to także zakontraktuję, aby je sprzedać przed końcem 1952 r. Sprzedając te zakontraktowane tuczniki, przekrocze normę na moje gospodarstwo, przez co otrzymam ulgę w podatku gruntowym i skorzystam z obniżki mojego zobowiązania w planowym skupie zboża ze zbiorów 1952 r. a przede wszystkim zwiększę dochód z mego gospodarstwa”.

Znaczne powiększenie hodowli tuczników na 1952 r. deklarują chłopcy z wielu gromad na Dolnym Śląsku. Omawiając sprawę powszechnej kontraktacji na zebraniu gromadzkim, chłopcy ze wsi Głuszyca w pow. Wałbrzych postanowili zakontraktować 250 sztuk trzody, t. j. o 70 sztuk więcej niż przewiduje plan. Podobne zobowiązanie podjęli chłopcy ze wsi Goździkowice w pow. Oława, postanawiając zakontraktować ponad plan 100 tuczników.

Na zebraniu gromadzkim w tej wsi wystąpił malarz Józef Lipski, który powiedział:

„Chętnie podpiszę umowy kontraktacyjne, gdyż państwo zapewniło nam doskonałe warunki hodowli. Kontraktując ponad plan my, chłopcy z Goździkowic, chcemy przyczynić się do tego, aby w pełni zaopatrzyć ludność naszego kraju w mięso i tłuszcz. Przez udział w kontraktacji przyczyniamy się jednocześnie do zwiększania dochodu naszych gospodarstw”.

Chętnie podpiszę umowy kontraktacyjne, gdyż państwo zapewniło nam doskonałe warunki hodowli. Kontraktując ponad plan my, chłopcy z Goździkowic, chcemy przyczynić się do tego, aby w pełni zaopatrzyć ludność naszego kraju w mięso i tłuszcz. Przez udział w kontraktacji przyczyniamy się jednocześnie do zwiększania dochodu naszych gospodarstw”.

Zwracając się do uczestników obrad wicemin. Krassowska stwierdza:

„Naród polski z gorącą sympatią śledzi wysiłki wszystkich studentów świata, walczących o pokój, poprawę warunków nauki i życia i gorąco pragnie swoją pracą, swoim twórczym pokojowym budownictwem przyczynić się do zwycięstwa naszej wspólnej sprawy, zwycięstwa pokoju”.

W imieniu 72 milionów młodzieży zrzeszonej w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej powitał zebranych sekretarz generalny SFMD Jacques Denis.

Z kolei zabrał głos przewodniczący rady naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich — Ryszard Majchrzak.

Serdecznymi okłaskami przyjmują zebrani stwierdzenie mówcy że studenci polscy włączyli się wszystkimi siłami do czynnej walki o pokój.

Działalność komisji do walki ze spekulacją znajduje pełne poparcie świata pracy

SPOŁECZNE komisje do walki ze spekulacją w całym kraju pracują już aktywnie, dobrze spełniając zadania poruczone im przez Rząd i masy pracujące. Działalność ich jest w pełni popierana przez wszystkich ludzi pracy, którzy w licznych wypowiedziach wyrażają pewność, że zwalczanie spekulacji przyczyni się do poprawy zaopatrzenia.

Oto szereg meldunków przedstawicieli PAP o skutecznej działalności kontrolerów społecznych, przeprowadzających w imieniu komisji kontrole rynku w Warszawie.

Ludwik Słowik — robotnik Zjednoczenia Budowlanego Nr. 3 i Jan Manowski — pracownik Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego stanowią jedną z „dwójek” kontrolujących sklepy w dzielnicy Ochota.

„Byliśmy w sklepach masarskich przy ul. Filtrówkiej, Niemcewiczkiej i Tarczyńskiej — mówi Słowik — zarówno sprzedawcy, jak i kupujący witali nas wszędzie z radością i pomagali w pracy. W niektórych sklepach zaradziliśmy sprzedaż mięsa w mniejszych ilościach. Naszą decyzję przyjęto z uznaniem”.

W społecznej komisji do walki ze spekulacją przy Dzielnicowej Radzie Narodowej na Woli panuje ciągły ruch. Przybywają tu wszyscy społeczni kontrolerzy, którzy dnia 31 sierpnia przeprowadzili kontrole w sklepach i restauracjach tej dzielnicy. Wszyscy oni stwierdzają, że zauważyli znaczną poprawę w zaopatrzeniu w mięso, tłuszcz i inne artykuły. Sklepy otrzymują coraz więcej tych towarów.

„Ludzie pracy — mówią kontrolerzy: Krzeniowski, Kolanowski, Sądelski, Dąbrowski i inni popierają nas. Są pewni, że dobrze wypełnimy nasze zadanie, że bezліstnie ciepło będzie mi każdy objaw spekulacji, co pozwoli na poprawę zaopatrzenia”.

Kontrolerzy: Filc, Gustowska i Parachowski udają się na t.zw. „zieleniak” na Grochowie — miejsce, gdzie często grasują pokatani handlarze i paskarze. W wyniku kontroli zostaje zatrzymana Konstancja Leszczyńska, która usiłowała nielegalnie sprzedawać tekstylii oraz nylonowe pończochy i chustki po paskarskich cenach. Po spisaniu protokołu sprawa jej zostaje skierowana do dzielnicowej komisji walki ze spekulacją.

Kontrolerzy dzielnicowej komisji wykrywają w sklepie przy ulicy Francuskiej nadużycie. Kierowniczka tego sklepu, odmówiła jednej z robotnic sprzedać 1/4 kg cukru. Po przeprowadzeniu dokładnej kontroli okazało się, że w sklepie tym znajduje się jeszcze ponad 300 kg cukru. Zostaje on natychmiast oddany do sprzedaży.

1

WRZESIEŃ

Sobota

Bronisław

Wschód słońca godz. 4.44

Zachód słońca godz. 18.28



List

Kochane „Spacerki”!
My, noworodki ze szpitala PCK, oddział położniczy, sala Nr 16 postanowiliśmy napisać do Was o tym, że nasze malenkie serduszkówka przepełnione są radością i wdzięcznością dla siostry Jaskiewicz, która się nami opiekuje i o nas troszczy. Musimy przyznać, że jesteśmy dla niej niegrzeczni i ma z nami wiele kłopotu, gdyż robimy dużo krzyku i za często może zwiłamy pieluski. Ale siostra Jaskiewicz nie gniewa się na nas, tylko z pełnym poświęceniem i radością pełni swoje obowiązki ku wielkiemu zadowoleniu nas i naszych mam. Przysyłamy Wam, „Spacerki”, że jak uroiliśmy, to oświadczyć przyjdzie do Was, aby opowiedzieć jeszcze dużo dobrego o siostrze Jaskiewicz i podziękować Wam za uśmiech na łamach pisma tego listu, który piszemy, aby wszyscy wiedzieli, że nam i naszym mamom jest dobrze.

Zasłamy pozdrowienia Wasze noworodki

Wyciąg na trasie „7”

KONDUKTORKA jednego z tramwajów na linii „7”, dobrze dba o fizyczną i psychiczną pasażerów. Kierując się tą troską zorganizowała ona dnia 30. VIII. bieg na przełaj, który udał się w sposób uprzedzający. Oto wszyscy pasażerowie, którzy o godz. 17-iej wchodzili do tramwaju wojewo Nr 7 na Rynek i pobliskich przystankach byli gorliwie zawiadamiani, iż tramwaj jedzie tylko do ul. Benedykta Polaka. Na wymienionym przystanku konduktorka oświadczyła głośno: „Koniec jazdy, proszę wysiadać” — po czym wóz tramwajowy ruszył dalej normalną trasą do gmachu radia.

Wówczas rozpoczął się ów słynny bieg na przełaj. Niektórym dzielny maratończyk udało się dogonić tramwaj i wskoczyć w bieg. Inni, mimo imponujących skoków i przysiadów, niestety odpadli. Pomysłowej konduktorce należy się nagroda za propagandę sportu wśród szerokiego masu wrocławskiego społeczeństwa. (Musz.)

Psie nastroje
PIES jest chyba najmilszym stworzeniem i najwierniejszym przyjacielem człowieka. Nikt też nie miałby pretensji o to, że w ogrodzie przy ul. Karłowicza 25, na Zalesiu mieszkający tej posesji trzymający w sobie psa, gdyby nie jego koncertowe wyć. Przez całe 24 godziny bez przerwy stworzenie to wydaje z siebie taki głos, że kilka osób w okolicy po mimo trudności mieszkaniowych zmieniło już miejsce pobytu.

Mieszkańcy pobliskich ulic zwracają się za pośrednictwem „Spacerków”, do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, by zainteresowało się bliżej dolą wyjącego psa i zbadało co jest przyczyną jego minowatego nastroju. (ag)

My chcemy czytać
W RYNKU pod Nr 6 od frontu znajduje się reprezentacyjna biblioteka - czytelnia. Biblioteka ta winna spełniać rolę popularizatora czytelnictwa...

Niestety, roli tej nie spełnia. Przez czerwiec, biblioteka była czynna nieregularnie. Przez lipiec — była czynna do połowy — mimo, że godziny urzędowania „nisiadły” i wskazywały, że od 13 do 19-iej czytelnia „funkcjonuje”. Potem, po wielu skargach i reklamacjach — zjawilo się obwieszczenie, że zostanie otwarta ponownie dopiero w sierpniu.

W sierpniu już była czynna tylko... od 17 do 19-go. Od 24 bm. została znów do września zamknięta, o czym czytelnicy dowiedzieli się dopiero po reklamacjach w Zarządzie, bo obwieszczenie o godzinach urzędowania wisi dalej.

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

Prosimy o porządek. My chcemy czytać... (Jot)

11.119 wykwalifikowanych rzemieślników i pracowników administracyjnych to pięcioletni dorobek

pedagogicznej pracy
Zakładu Doskonalenia Rzemiosła

UŚCISNAŁEM lśniąca od smarów dłoń — i tak przypieczętowałam znajomość. Mietek Ponant ma dopiero 17 lat, — robotę mechanika określa krótko: „Fajna robota”. Robotę utrudnia trochę huk maszyn. Ale krzycząc sobie nawzajem w ucho — dogadaliśmy się.

Egzamin z wyrobienia społeczno-politycznego zdany na „piątkę”

Kurs selekcyjny zgrupował uświadomioną młodzież

W STUDIUM przygotowawczym na wyższe uczelnie odbywa się jedynoniestyczny kurs selekcyjny dla 590 nowych kandydatów na studia, rekrutujących się w obrębie młodszej młodzieży robotniczo-chłopskiej młodzieży pracującej.

Kursanci mają zapewnione całkowite utrzymanie i mieszkanie oraz korzystają z licznych rozrywek kulturalnych.

O ich dużym wyrobieniu społeczno - politycznym świadczy fakt, iż w ramach akcji żniwnej wyjeżdżając do okolicznych PGR-ów, związali lub zastawili oni owoce na przestrzeni 302 ha.

Poza tym 200 kursantów przez dwie godziny dziennie bierze udział w pracach nad odgruzowaniem miasta.

W końcu miesiąca odbędą się egzaminy, po których dzieła młodzieży wstąpi na Studium Przygotowawcze. (Ana)

Książki szkolne z lat ubiegłych będą używane w szkołach na równi z podręcznikami

WYDZIAŁY Oświaty naszego Województwa, wspólnie z przedstawicielami „Domu Książki” przeprowadziły lustrację akcji sprzedaży podręczników szkolnych w księgarniach „Domu Książki” oraz Gminnych Spółdzielniach.

Stwierdzono w wielu wypadkach, że w punktach sprzedaży pozostają niesprzedane książki, wydane zeszłego roku.

Aby wyjaśnić sytuację i zapobiec takiemu stanowi rzeczy, Wydz. Oświaty Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej, zwraca uwagę, że podręczniki wydane w latach poprzednich i znajdujące się w wykazie podręczników Dz. Urz. Min. Oświaty, które są w sprzedaży w księgarniach „Domu Książki” i Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”, będą używane w szkołach na równi z podręcznikami wydanymi w r. 1951.

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Z POZORÓW można sądzić, że znajdujemy się w hall fabrycznej. Prostujemy: uczeń Ponant chce dopiero pracować w fabryce, dlatego szkoli się pilnie w dobrze wyposażonych warsztatach Zakładu Doskonalenia Rzemiosła.

Instruktor Deutschman poznaje nas jeszcze z największym talentem szkoły — Tadeuszem Paluszkiem z Sobótki. Jego specjalność to szybkościowe skrawanie.

NOWE ZADANIA

ROZWOJU szkoły opowiada nam dyrektor zakładu ob. Lazar.

— Pięć lat temu tj. w roku założenia szkoły, Zakład Doskonalenia Rzemiosła miał ograniczone zadania.

Doskonaliliśmy w 80 procentach rzemieślników pracujących już zawodowo w indywidualnych warsztatach.

W dwa lata później zaczęliśmy wydajnie uzupełniać kadry miejscowego przemysłu. W tym samym czasie rozwijająca się spółdzielczość rzemieślnicza zgłaszała zapotrzebowanie na naszych absolwentów.

— Sytuacja w roku bieżącym jest już jasna. Nastawiamy się całkowicie na zaspokajanie potrzeb i to nie tylko czeladnikami, ale przede wszystkim pracownikami administracyjnymi. Już w pierwszym turnusie wszystkie w Polsce zakłady tego typu co nasz, mają wykształcić 2280 księgowych dla spółdzielczości. Na naszą szkołę przypada 215 absolwentów. Kurs trwa 3 miesiące. Po 6-ciu miesiącach praktyki w zakładzie pracy i jedynoniestycznym kursie branżowym, absolwent otrzymuje dyplom księgowego o pełnych kwalifikacjach. Na okres nauki zapewniamy bezpłatny internat dla kandydatów zamiejscowych.

— Zadajemy pytanie: do jakich zawodów w rzemiośle przygotowuje szkoła?

— Szkolimy na warsztatach spółdzielczych lub własnych w ślusarstwie, tokarstwie i mechanice. W październiku ruszy w Jugowie Ośrodek Szkolenia Konfekcji Ciepłej. Uczyć się tam będą krawiectwa tylko kobiety. W tej chwili jest na ukończeniu budowa internatu na 40 osób.

ZANIKAJĄCE ZAWODY

ATERAZ mała rewelacja — uprzedza z uśmiechem dyrektor Lazar. — Chcemy pójść z oświecąco, którym nadano smutne określenie — „zanikających”. Na przeszłość stoi jedynie brak sił pedagogicznych. Sądzę jednak, że uda się i tę trudność przezwyciężyć.

— Jakże zawody macie na myśli? — zapytujemy naszego rozmówcę.

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

Wydawca: „Dom Książki”

— Lista jest długa, wymienię wam kilka: bednarstwo, parasolnictwo, powroźnictwo, zagłownictwo, kołodziejstwo, grawerstwo, sztukatorstwo, skutnictwo (budowa łodzi).

Za kilka miesięcy powinniśmy rozpocząć pierwsze kursy.

KORZYSTNY BILANS

Z ROKU na rok Zakład Doskonalenia Rzemiosła zwiększa nabór uczniów i zasila zakłady pracy tysiącami absolwentów. Od 7 września 1946 r. do 31 października br. mury szkoły opuściło 11.119 wykwalifikowanych rzemieślników i pracowników administracyjnych.

(Zet)

Produkcja odzieży jesienno-zimowej rozpoczęła Spółdzielnia „Tricot”

Wrocławską Spółdzielnię „Tricot” przechodzi obecnie na produkcję odzieży jesienno-zimowej.

Już we wrześniu pojawiają się pierwsze wyroby dziewiarskie tej placówki, jak damskie bawełniane bluzki, pulowery, ciepłe komplety dziecięce tzw. „niedziadki”, bawełniane reformy i rekawiczki. O gólem „Tricot” wyprodukuje 12.000 sztuk wymienionej odzieży.

W roku bieżącym nie będziemy odczuwać braku skarpet czy pończoch, gdyż jeszcze w tym miesiącu „Tricot” rzuci na rynek 50 tysięcy par pończoch bawełnianych, skarpet męskich oraz pończoch dziecięcych. (BB)

Przeszło milion złotych w pierwszym półroczu przekazał Wrocław stolicy SFOS pomaga w odbudowie naszego miasta

WROCŁAWIANIE słusznie są dumni z pięknego Teatru Polskiego, przy ul. Gabrieli Zapolskiej. Mało jednak osób o tym wie, że gmach ten został całkowicie odbudowany za pieniądze Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy.

A niemalą sumę pochłoniął ten kapitalny remont, by dawny, rewolucyjny teatrzyk z epoki kapitalistycznej, przemienić w nowoczesną siedzibę Melpomeny.

276 milionów (w starej walucie) — ta suma jest najlepszym dowodem, że każdy obywatel składając datkę, czy biorąc udział w imprezie, przeznaczanej

na odbudowę stolicy również dźwiga z ruin i swoje miasto.

Systematycznie pewna suma z funduszy SFOS, przeznaczana jest na potrzeby Wrocławia. Z innych większych budowli Wrocławia, które nową swoją szatą zdzierają fundusze odbudowy stolicy, to przede wszystkim tak dobrze znany wrocławianom gmach ORZZ przy ul. Mazowieckiej 17.

Dalej imponujące świetlice kolejarzy i przedszkola przy ul. Janinów również zostały odrestaurowane za pieniądze z tego samego źródła.

W ciągu ostatniego półroczu Miejski Komitet Odbudowy Warszawy we Wrocławiu przekazał swej centrali w stolicy sumę 1.193.326 zł. Skąd powstała ta ogromna cyfra?

Otóż przede wszystkim z dochodów z imprez na rzecz odbudowy stolicy, których punktem kulminacyjnym jest właśnie miesiąc wrzesień oraz ze stałych składek placowych przez niektóre wrocławskie zakłady pracy.

Ostatnio 15 zakładów pracy zobowiązało się płacić miesięczne składowki na odbudowę stolicy.

W najbliższym czasie ukaza się w handlu artystyczne pocztówki wydane przez Miejski Komitet Odbudowy Warszawy. Autorami tych widokówek o nieprzeciętnej wartości artystycznej będzie młodzież akademicka, słuchacze Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu.

Najmłodsi plastycy wrocławscy chcą również wnieść swoją cegiełkę w odbudowę stolicy i własnego miasta — Wrocławia. (Musz.)

Śladem naszej krytyki...

Papierkowe wyjaśnienia nie pomogą

Aby uniknąć zażaleń

trzeba usprawnić pracę i żywiej reagować

na potrzeby społeczeństwa

NOTATKI krytyczne, umieszczane na łamach szpalty „Spacerkiem po Wrocławiu” nie pozostają bez echa.

Zgodnie z zasadą właściwego podejścia do krytyki prasowej, indagowane przez nas instytucje przesyłają nam wyjaśnienia w sprawie zarzucanych im braków i niedociągnięć.

Najwięcej skarg, z którymi Czytelnicy zwracają się do redakcji, związanych jest ze sprawami bytowymi.

W sprawach tych najczęstszym motywem zażaleń jest brak uprzejmości ze strony ekspedientów i kelnerów oraz sprzedaż artykułów zanieczyszczonych, niewywiecznych w dzień złe zrobionych.

Wadliwy wypiek chleba, mucha w piwie, cukier pomieszany z solą — to na pozór sprawy błahe, które jednak źle wpływają na autorytet, jakim cieszy się nasz handel spożywczy.

Dlatego też dyrekcja i kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw spożywczych nie powinny ograniczać się do samego przysyłania wyjaśnień w sprawie ukarania winnych, lecz głównym ich zadaniem powinno być usprawnienie pracy w poszczególnych placówkach spożywczych i ciągłe szkolenie personelu.

Drugim, głównym tematem skarg naszych Czytelników są sprawy mieszkaniowe.

Dla odpowiedniego naświetlenia tego problemu należałoby oddać głos najbardziej kompetentnej instytucji — Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkaniowych.

Podstawę do tego rodzaju zażaleń dają nam częste skargi czytelników na opieszałość poszczególnych ekip MZBM, naprawiających drobne uszkodzenia instalacyjne.

Zdarza się, iż mimo kilkakrotnych interwencji, lokatorzy zbyt długo muszą czekać na zreperowanie pękniętej rury, wskutek czego woda zalewa mieszkanie i niszczy je. A przecież w tym wypadku kredyty nie wchodzi w rachubę.

Cały problem polega na usprawnieniu organizacji pracy i głębszym, solidniejszym podejściu do potrzeb mieszkańców.

(Ana)



★ ZARZĄD WOJ. ZMP i Komisja Okręgowa ZSP, zawiadamia wszystkich studentów i kandydatów na wyższe uczelnie, że w dniu 2 września mają się zebrać w swoich zakładach naukowych w związku ze spotkaniem młodzieży Wrocławia z delegatami Dolnego Śląska na Kongres Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

★ WYDZIAŁ PRZEMYSŁU Prez. WRN zawiadamia, że dnia 1 września br. o godz. 18 w sali konferencyjnej Wydziału Przemysłu Prez. WRN we Wrocławiu (pl. Czerwony 1-3-5 III p.) odbędzie się zebranie Komisji Propagandy Centralnej Wystawy Przemysłu Drobno i Rzemiosła.

Nadmieniamy, że w skład Komitetu wchodzi przedstawiciel wszystkich instytucji zaproszonych na konferencję w dniu 27. 8. br.

★ NA SKUTEK dużej frekwencji w pensjonatach „Orbis” nad mozem oraz napływających interwencji ze strony klientów — Dyrekcja Polskiego Biura Podróży „Orbis”, przedłużyła funkcjonowanie ośrodków wypoczynkowych w Wądrozdrojach i Juracie do dnia 15. 9. br.

Umówili to wypocznym w pensjonatach „Orbis” tym, którzy otrzymają ulupny w m-cu wrześniu.

★ W DNIU 1 WRZESNIA br. o 5-10-iej w sali posiedzeń Prez. WRN przy ulicy Prefektury 9/11, odbędzie się zwołana przez PWRN w inicjatywę ZBM konferencja, mająca na celu rozwiązanie problemu wyremontowania spozobem gospodarczym pewnej ilości budynków, wymagających niewielkich napraw dla zapobieżenia ciężkiej sytuacji mieszkaniowej.

★ EGZAMINY ROCZNE dla studentów Akademii Medycznej, odbędą się w okresie od 1-20 września br. zgodnie z zarządzeniem Min. Szkół Wyższych.

Zarząd Uczelniany ZMP i Komitet Uczelniany ZSP, wzywa wszystkich studentów i kandydatów Akademii Medycznej do stawienia się w niedzielę 2. 9. o godz. 15.30 przy ul. Chałubińskiego.

★ DZIS WCHODZI na ekran kina „Ślask” nowy film produkcji chińskiej, obrazujący spontaniczny zryw wyzwolenia całego narodu chińskiego. Film pt. „Córki Chin” warto zobaczyć!

★ KOMISJA OKRĘGOWA ZSP w porozumieniu z Delegatem Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, komunikuje, że skierowania do Domów Akademickich zarezerwowane dla studentów lat starszych, będą wydawane w Ekspozyturze ZOA (Kotsisa 6) od dnia 10. IX. br.

Widowiska i imprezy

TEATRY
MŁODEGO WIDZA — „Wodewil Warszawy” godz. 19.30.

WYSTAWY
MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuki śląskiej”; „Techniki szkła artystycznego”.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdńska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

KINA
ŚLĄSK — „Córki Chin” prod. chiński. godz. 18, 19.15, 20.30.

SCALA — „Ślub z przeszłością” prod. czeski, godz. 18, 19, 20.

PRZODOWNIK — „Pan Habetin odchodzi” prod. czeski, godz. 18, 19, 20.

WARSZAWA — „Dziś o wpół do jedenastej” prod. czeski, godz. 15.45, 18, 20.15.

POKOJ — „15-letni kapitan” prod. radz., godz. 18, 19, 20.

POLONIA — „Wiosna w Sakenie” prod. radz., godz. 18, 19, 20.

PIONIER — „Skarb” prod. polski, g. 18, 19, 20.

TECZA — „Wesoły jarmark” prod. radz., godz. 15.45, 18, 20.15.

FAMA — „Dzieci kapitana Granta” prod. radz., godz. 18, 19, 20.

ROBOTNIK — „Starek Derbent” prod. radz., godz. 18, 19, 20.

LETNIE — „Słońce wschodzi” prod. włoski, godz. 20.

PIONIER — Aktualności — godz. 15.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

NOCNE DZURY APTEK
SPOL Nr 13 ul. Nowowiejska 25
SPOL Nr 9 ul. Kurzy Targ 4
SPOL Nr 17 ul. Pułaskiego 16
SPOL Nr 1 ul. Partyzantów 23
SPOL Nr 146 ul. Słowiańska 2
SPOL Nr 145 ul. Sredzka 18a Leśnica.

OSTRE DZURY SZPITALI
MIEJSKI Nr 4 ul. św. Józefa 2 (wewn. i chirurg.)
KLINIKA PEDIATR. ul. Wronskiego 13

KUP LOS ZŁOTEJ LOTERII FANTOWEJ

117.000 WYGRANYCH: ZŁOTA BIZUTERIA, ZEGARKI, MEBLE, PIANINA, ROWERY, MOTOCYKLE, RADIA, MASZYNY DO SZYCIA I PISANIA, FUTRA, TEKSTYLIA, SPRZĘT SPORTOWY I WIELE INNYCH.

LOSY W CENIE 20 zł w kolekturach, w placówkach Orbisu, MHD, Ruchu, PKO, w Domach Towarowych, Gminnych Spółdz. i w Samopomocy Chłopskiej.

3907n

FACHOWCY POSZUKIWANI

POTRZEBNI PRACOWNICY OBOJGA PŁCI do pracy w nowoutwartym dziale materiałowym piśmiennych. Jest możliwość wyuczenia się fachu papierniczo-przetwórczego. Zgłaszać się: Jelenia Góra, ul. Górna 4. Wydział Personalny.

LOKALE

ZAMIEŃNIE mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, łazienka na Karłowicza, całość na podobne w Lublinie lub Kleczech. Wiadomość w Biurowym Wydziale 3831b. Ogłoszen.

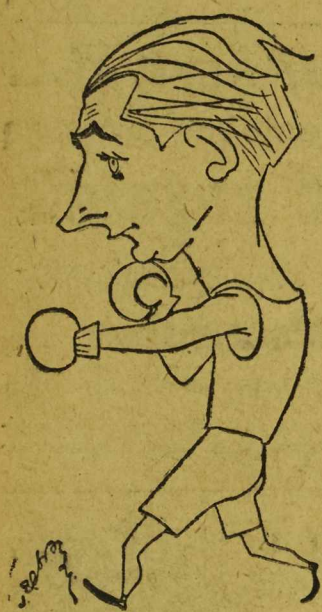
STUDENT poszukuje pokoju u meblowanego, cena obłożna. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Student 2”.

PANIENKA poszukuje pokoju. Zapłaci z góry. Grand Hotel, Swierczewskiego (Portiernia).

ZGUBIONO leg. członkowską Polskiego Związku Łowickiego, leg. TPRP, kartę rybacką i inne na nazwisko Kłasczeń. POKOJU sublokator. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Student 2”.

ZGUBIONO leg. członkowską Polskiego Związku Łowickiego, leg. TPRP, kartę rybacką i inne na nazwisko Kłasczeń. POKOJU sublokator. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Student 2”.

ZGUBIONO leg. członkowską Polskiego Związku Łowickiego, leg. TPRP, kartę rybacką i inne na nazwisko Kłasczeń. POKOJU sublokator. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Student 2”.



Sztole, pięściarz Stali-Pafawag trenuje pilnie przed Spartakiadą na obozie w Pieszychach.

Jutro Gdańsk powita chińskich koszykarzy

ZESPÓŁ koszykarzy Chin Ludowych rozegrał we czwartek w Warszawie swoje pierwsze spotkanie z reprezentacją Polski. Mecz ten był niezwykle emocjonujący i przyniósł po zwycięstwie zwycięstwo Polakom, różnicą zaledwie jednego punktu 45:44.

Należy przyznać obiektywnie, że nasi mili goście wcale nie zastępowali na przegranej. Byli oni zespołem lepszym technicznie i mieli wspierane ostrzeżone kosze. Niestety, nasi koszykarze chińskich dali się załapać przez przeciwnika, który nie wytrzymał i nie spotkał koniunktury i dzięki temu odniósł minimalną porażkę.

Fakt ten jednak wcale nie umniejsza sukcesu drużyny polskiej, która do gry wniosła wiele ambicji i woli zwycięstwa.

Najbardziej ekipa koszykarzy chińskich wyjechała do Gdańska na mecz z reprezentacją Spójni.

Goście zwiedzą Nową Hute, Kraków, Katowice, poznają nasze ośrodki przemysłowe i kulturalne.

W skład ekipy chińskiej wchodzi 13 studentów z Pekinu, Szangaju i Tien-Tsinu.

Są to najlepsi koszykarze kraju. Drużynę towarzyszy trener Mao-Dzi-Jin (najstarszy członek ekipy) oraz Czen-Wen-bin gospodarz zespołu, który uczestniczył w Igrzyskach budapeszteńskich jako gracz.

„MANDŻUR” ANTUSZEWICZ
TLUMACZEM

Jako generalny tłumacz towarzyszy koszykarzom chińskim hokeista — Antuszeuicz. Jest on jednym z niewielu ludzi w Polsce, którzy znają ten trudny język.

Antuszeuicz podobno jest tak zaferowany swoją nową funkcją, że w ferworze często zwraca się do swoich kolegów Polaków po chińsku.

(Żuk)

SŁOWO sportowe

Jeszcze raz o Moto - Cross'ie Faworytów jest wielu ...a kto zwycięży?

Emocjonujące pojedynki na Niskich Łakach

Niedzielny Moto-Cross wzbudził wielkie zainteresowanie wrocławian. Do działu sportowego naszej Redakcji telefonują zwolennicy sportu motorowego — pytając się o szczegóły dotyczące ciekawej imprezy.

Chcąc uczynić zadość prośbom Czytelników zasięgnęliśmy wyczerpujących informacji u organizatorów zawodów — Stali Pafawagu.

Komunikujemy również zawodnikom, że wspólny trening przed rozpoczęciem zawodów przeprowadzony zostanie w niedzielę od godz. 10-ej do 11-ej.

CZOŁÓWKA OKRĘGU NA STARCIE...

Uczestnicy Moto-Cross-u startują w czterech kategoriach. Zawody niedzielne są ostatnią eliminacją, która decyduje o mistrzostwie Dolnego Śląska.

Zacznijmy od maszyn najbliższych. Bieg 125-tek zapowiada się niezwykle emocjonująco ze względu na dużą ilość startujących i wyrównaną stawkę zawodników. Najwięcej punktów w dotychczasowych eliminacjach zebrał Filimonowicz z OWKS-u (15 pkt.). Groźni jego rywale — to Szmyt (Spójnia Kłodzko) 10 pkt. i Wodzyński (Stal) 9,5 pkt.

Sytuacja w tej kategorii jest niezwykle ciekawa z uwagi na to, że pozostali czterech zawodników, którzy zajmują w dotychczasowej punktacji 4-te miejsce może również poważnie zagrozić wymienionej „trójce”.

W kategorii 250-tek Beniak (OWKS) stoczy zwycięski pojedynek z Tymowiczem (Stal). Zawodnik wrocławski ma jednak sporo szans na zdobycie tytułu mistrza okręgu, gdyż wygrał wszystkie poprzednie eliminacje zdobywając 24 pkt. Tymowicz legitymuje się 12 punktami.

W kategorii tej zobaczymy jeszcze Rogankiewicz (OWKS), Jasnowskiego (Kolejarz) i inn.

W kategorii maszyn 350 ccm jednym z pewnych faworytów jest Szczotka z wrocławskiej Stali, który zdobył dotychczas 22 pkt.

Z bandziele znanych zawodników pojadać jeszcze Hilera i Kulimicza (Bud. J. G.), Szworm (Spójnia Kłodzko) oraz „stalowcy”: Kurylo, Zdybala i Gonczaruk.

W maszynach najmniejszych powyżej 350 ccm z jeleniogórzaninami: Sówka i Jaskiewiczem stoczy zwycięski pojedynek Koleczek (OWKS).

Dotychczasowa punktacja tych trzech zawodników przedstawia się następująco: Sówka 8 pkt., Jaskiewicz 6 pkt., Koleczek 4 pkt. Na starcie zobaczymy jeszcze zawodników Dzierżoniowa, Kłodzka i Legnicy.

(Żuk)

SPO —
odznaką każdego sportowca

Jak widzimy więc w każdej niemal kategorii walka o pierwsze miejsca będzie miała niezwykle zacięty charakter. O wyniku nie decyduje tu wyłącznie szybkość maszyny, ale zręczność i opanowanie techniczne.

Przypominamy, że start nastąpi punktualnie o godzinie 14-ej. (Żuk).



Drużyna koszykarek polskich, która ubiegłej niedzieli pokonała reprezentację rumuńską.

Pytlakowski 9-ty w turnieju szachowym

W Marjańskich Łaźniach zakończył się międzynarodowy turniej szachowy. Pierwsze miejsce zajął Pachman (CSR) — 13 pkt., który nie przegrał ani jednej partii (10 zwycięstw i 6 remisów). Drugie miejsce zajął Szabo (Węgrzy) — 12 pkt. a dalsze: Barcza (Węgry) i Sztole (Szwecja) — po 10,5 pkt. i Foltys (CSR) — 10 pkt.

Tych pięciu szachistów zakwalifikowało się do turnieju międzystrefowego, który odbędzie się w Sztokholmie w 1952 r.

Polak Pytlakowski wygrał w ostatniej rundzie ze Sztolem, zajmując ostatecznie 9 miejsce — 7,5 pkt.

Odwołanie
zawodów samochodowych

Chcąc umożliwić wrocławskim amatorom sportu motorowego oglądanie ciekawej imprezy Moto-Cross i wzięcie udziału w niedzielnej wyścigówce do Rybnika, Zarz. Okr. Polskiego Związku Motorowego odwołuje Konkursową Jazdę Samochodową.

Jak wiemy, zawody te miały się odbyć w dniu 2 bm. Nowy termin podamy na łamach „Słowa”. (Żuk)

Na 800 kilometrowej trasie...

Zwiedziliśmy cały Dolny Śląsk

— mówi ob. Terlikowski
komandor raidu kolarskiego

PRZEJECHALISMY ponad 800 kilometrów — mówi kierownik Sekcji Kolarskiej WKKF ob. Terlikowski. Wprawdzie nie jestem już pierwszą młodzieżą, nie mogłem jednak wytrzymać w dusznym Wrocławiu, widząc 25 młodych kolarzy, udających się w wielki raid po Dolnym Śląsku.

Dosiadłem więc swego „rumaka” i razem przebyliśmy piękną trasę wiodącą z Wrocławia do Bielawy, następnie przez Trzebnicę, Wołów, Bolesław, Zgorzelec, Szklarską Porębę, Jelenią Górę, Kłodzko, Dzierżoniów i z powrotem do Wrocławia.

Musieliśmy się jednak bardzo zmęczyć, — zapytujemy.
— Przecież trasa 800 kilometrowa to nie bagatelka.
— Przeciwnie.

Cała nasza gromada czuła się wspaniale i jest bardzo zadowolona z tego rodzaju „wczasów”. Codziennie przejeżdżaliśmy stosunkowo krótkie odcinki trasy. Zatrzymywaliśmy się w Spółdzielniach Produkcyjnych i PGR-ach, gdzie witano nas z radością.

Nie dziwnego. Prawie każda nasza wizyta kończyła się pomocą przy sprzącie zwozu. Tak było w Ławowicach, Braszowie i Gluszy. Raz nawet uczestniczyliśmy w akcji zwalczania stonki.

Cdy jeszcze dodamy do tego, że kolarze organizowali występy artystyczne, nabyli na odznakę SPO dla sportowców z LZS-ów, trzeba przyznać, że inicjatywa ruchliwej Sekcji Kolarskiej WKKF jest godna naśladowstwa. (Bil)

Z notatnika reportera

W DNIU dzisiejszym o godz. 18-ej w świetlicy studenckiej przy ul. Kuźniczkiej odbędzie się zebranie sekcji szachowej AZS.

NIEDZIELA POD ZNAKIEM „DERBÓW”

KRAKÓW, Warszawa i Śląsk żyją „derbami” swych drużyn ligowych. Gdyby w Krakowie zapisał pierwszego lepszego przeciwnika co go w tej chwili najbardziej ciekawi, ręczę ci, że odpowiedziałby bez namysłu: a no... mecz Gwardia — Ognio.

Gwardia stanowi nie ma ostatnio szczęścia do bezpośrednich spotkań ze swym lokalnym rywalem. Jutrzejszy jednak mecz przemawia raczej za zwycięstwem gwardzistów, będących w tej chwili w o wiele lepszej formie niż Ognio. Ponadto do tego ważnego spotkania Gwardia wystąpi załozona b. zawodnikiem łódzkiego Włókniarza, Patkolo.

Podobnie jak Gwardia nie ma szczęścia do Ognia, podobnie stoleczny Kolejarz „nie leży” drużynie CWKS-u, mimo, że ta ostatnia zajmuje w hierarchii ligowej wyższą lokatę.

Czyżby i tym razem zwyciężyła jedenastka Borucza?

POLFINAŁ „PUCHARU POLSKI”

TAK się złożyło, że dwaj rywale, chorowska Unia i Budowlani nie rozegrają na stadionie WP w Warszawie półfinałowy mecz o „Puchar Polski”, spotkają się w dniu jutrzejszym tym razem o mistrzostwo ligi.

Znać wartość obu zespołów trudno jest wskazać ewentualnego zwycięzcę.

Sądźmy, że będą nim raczej Budowlani.

WALCZA SPADKOWICZE

PODOBNI jak u góry, tak i u dołu, tabelka ligowa jest mocno zagmatwana.

Sytuacja w tzw. „strefie spadkowej” powinna się nieco wyjaśnić po 17 kolejce spotkań.

Górnicy Radlin gra u siebie z Włókniarzem Kraków, zaś Włókniarz Łódź gości jedenastkę bytomskiego Ognia. (Bil)

Dziś w Hali Ludowej eliminacje pięściarzy Ognia przed Spartakiadą

SPARTAKIADA „za nasem”. Wczoraj podaliśmy zestawienie 5-ciu reprezentacji bokserów na turniej do Łodzi. Nie podaliśmy jednak składu „dzie siatki” Ognia, która wyloniona zostanie po dzisiejszych spotkaniach eliminacyjnych w Hali Ludowej.

Jak nas informuje kierownictwo obozu przygotowawczego w Niemcy, w trakcie dzisiejszych walk rozpoczynających się o godz. 18-tej, ujrzymy czołowych pięściarzy tego Zrzeszenia: Pietrzykowski, Gądkę, Kurowskiego, Waluga, Rapacza, Bocarskiego, Gunia, Kaczmarka, Fiedorka, Żurawskiego, Stupskiego, Ziębieckiego i Dudka. (Bil)

Pafawag — Spójnia Luban na Stadionie Olimpijskim

Jeśli chcesz zobaczyć ciekawy mecz piłkarski wybierz się dziś na Stadion Olimpijski, gdzie o g. 16.30 zmierza się w towarzyskim spotkaniu dwie czołowe drużyny naszego okręgu: Stal Pafawag i Spójnia Luban.

Jedenastka wrocławskich stalowców znajduje się w dobrej formie, o czym najlepiej świadczyć może zwycięstwo przez nią dobrej lokaty w zakończonych ostatnio rozgrywkach o mistrzostwo II-ej ligi.

Spójnia Luban, mimo, że gra tylko w klasie wojewódzkiej, zaliczana jest do najlepszych drużyn Dolnego Śląska.

Przed dwoma tygodniami lubanscy spółdzielcy zremisowali z pierwszoligową drużyną chorowskich Budowlanych, a ostatnie pokonał Unię z Brzegu Dolnego (4:1).

Dzisiejszy mecz, organizowany jest przez Zarząd Woj. ZMP z okazji zakończonego w Berlinie III Zjazdu Młodych Bojowników o Pokój. (Bil)

Arcybestia

Jack London 22 Tłum. L. Życki

dłogę na uginających się nogach, które odmawiają noszenia jego ciężaru.

Stuknął głuchą o ziemię, padł na wznak i leżał z zamkniętymi oczami i bez ruchu. Siedzą, pochylony nad nim, zaczął go głośno wyliczać.

Na okrzyk „Dziewięć!” Powers drgnął jakby usiłował na próżno się podnieść.

— Dziesięć! — krzyknął sędzia. Chwycił rękę Glendona i podniósł ją do góry na znak dla szalejącej publiczności, że to on jest zwycięzcą.

Po raz pierwszy od początku swej kariery ringowej Glendon zbierał. To nie był przecież knock-out. Mogłby stać na to swe życie w zakład. Wiedział, że jego cios był łagodny i w dodatku nie padł na miejsce, które byłoby wrażliwe. A jednak ten człowiek upadł, został wyliczony i znakomicie odegrał rolę znokautowanego. To ostateczne stuknięcie o podłogę było dziełem przekonywującego mistrzostwa. Publiczność była święcie przekonana, że to knock-out, a kamery filmowe uwięziły to kłamstwo.

Tak więc wyglądał „pewniak” redaktora. Czyż podobna, by sportowiec mógł się tak poniżyć?

Glendon odszukał szybkim spojrzeniem twarz Maud Sangster. Dziewczyna patrzyła prosto na niego, ale jej oczy były zimne i twarde i nie można się było w nich dopatrzyć rozpoznania. W chwili, gdy na nią spojrzał, odwróciła obojętnie głowę i powiedziała coś do człowieka, który siedział obok niej.

Sekundant Powers odniósł go do jego rogu, a cała sala współczuła temu bezwładnemu szczątkowi sławnego boksera. Sekundant Glendona podbiegł do niego, by złożyć mu gratulacje i zdjąć rękawice.

Ale Stubener był od nich szybszy. Jego twarz promieniowała, gdy pochwylił w obie ręce prawą rękawicę Glendona i zawołał: — Pacie! Wspaniały z ciebie chłopak! Wiedziałem, że to zrobisz!

Glendon wyrwał rękawicę z jego rąk i manager po raz pierwszy w ciągu czasu, który przeżył razem, usłyszał go kłnącego.

— Idź do ciężkiej cholery! — powiedział i odwrócił się do sekundantów, wyciągając ręce, by mogli zdjąć z nich rękawice.

8. Tego wieczoru, po wysłuchaniu ostatecznego dictum redaktora, iż ani jeden zawodowy bokser nie jest uczciwy, Maud Sangster wróciła do domu, usiadła na łóżku i przez chwilę płakała cichutko. Potem rozłożyła się i poszła spać, czując ogromny wstyd do siebie samej, bokserów zawodowych i w ogóle do całego świata.

Następnego popołudnia zaczęła opracowywać wywiad z pewną znakomitą osobistością. Przeznaczeniem tego wywiadu było nigdy nie ukazać się w druku. Pracowała we własnym pokoju, przydzielonym do jej dyspozycji w redakcji Courier-Journal i tam się to wydarzyło.

Właśnie przerwała na chwilę pisanie, by spojrzeć na tytuły w prasie popołudniowej, zawiadamiające, iż Glendon wyzwała Toma Cannama, gdy nagle jeden z chłopów redakcyjnych przyniósł kartę wizytową. Była to karta Glendona.

— Powiedz mu, że jestem bardzo zajęta i nie mogę go przyjąć — rzekła chłopcu.

Po minucie chłopiec wrócił.

D. c. n.